



Świętokrzyski kompas unijny

Biuletyn informacyjny RPOWŚ 2014 - 2020
egzemplarz bezpłatny

nr 2/2015

Po co nam innowacje?

O filarach konkurencyjnej
gospodarki

6

Unijne wsparcie dla przedsiębiorców

Ważny instrument
wzrostu konkurencyjności
województwa świętokrzyskiego

9

Coś dla zdolnych i pracowitych

Rozmowa z członkiem Zarządu
Województwa Świętokrzyskiego
Piotrem Żołądkiem

10

Szanowni Czytelnicy,



Innowacje, gospodarka, przedsiębiorczość – to główne akcenty obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. Jednak często wielu z nas zadaje sobie pytania, po co właściwie nam innowacje? Jakimi metodami i przy wsparciu jakich środków je wdrażać? Odpowiedzią jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i działania w RPOWS dedykowane przedsiębiorcom właśnie. W materiale Unijne wsparcie dla przedsiębiorców podpowiadamy, dlaczego warto inwestować w nowatorskie rozwiązania i pokazujemy, jak w kontekście globalnym wygląda struktura sektora przedsiębiorstw w Świętokrzyskiem.

Choć w procesie realizacji projektu nielato czasem sprostać obowiązkom, (o czym w artykule o nieco przewrotnym tytule

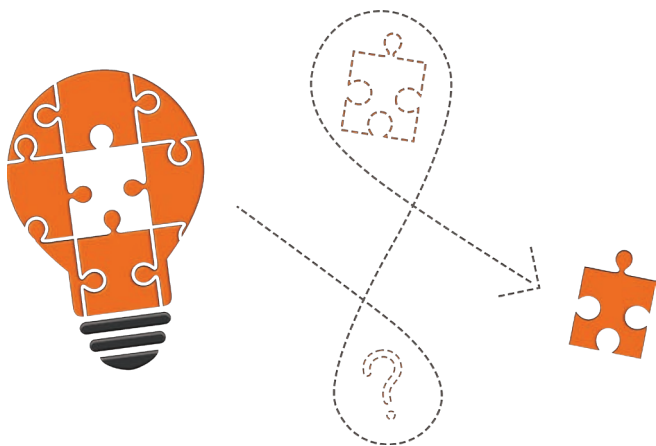
Strzeż się, Beneficjencie), właściciele firmy Przywała Stones udowadniają, że można skutecznie ubiegać się o środki i inwestować w rozwój przedsiębiorstwa, jeżeli tylko ma się dobry pomysł i rzetelnie go realizuje. Klucz do sukcesu to wizja rozwoju i przemyślana strategia. Zachęcamy do lektury felietonu Zdrowie, piłka nożna i fundusze unijne - warto słuchać fachowców i wyciągać wnioski z minionych perspektyw finansowania UE.

Jednak inwestycje to nie wszystko. Potrafimy się uczyć i myśleć kreatywnie. Na ścieżce edukacji wielu świętokrzyskich uczniów ma znakomite osiągnięcia. Z członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Piotrem Żołądkiem rozmawiamy o tym, jak władze regionalne środkami Europejskiego Funduszu Społecznego wspierać będą najzdolniejszą młodzież regionu świętokrzyskiego przez najbliższe lata wdrażania RPOWS. Skuteczna pomoc szerokim strumieniem popłynie również do osób bezrobotnych, powyżej 29 roku życia. W ramach pierwszych konkursów ogłoszonych przez Wojewódzki Urząd Pracy złożono aż 222 wnioski, co świadczy o ogromnej chęci zmiany i w rezultacie możliwości przewyższania niekorzystnych trendów dotyczących bezrobocia właśnie.

W numerze nasza stała rubryka: felieton Andrzeja Dąbrowskiego, dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, w dziesięciolecie decyzji dotyczącej siedziby biblioteki przy ul. Ściegiennego 13. Rodzaj żartobliwego wspomnienia o tym, jak nie łatwo było zdobyć to miejsce.

Na koniec przykłady dobrych praktyk z realizacji projektów przy wsparciu funduszy strukturalnych okresu 2007-2013. Imponujące efekty zrealizowanych inwestycji i inicjatyw pokazują potencjał beneficjentów i dają pewność, że jeszcze wiele jesteśmy w stanie zrobić. Komisja Europejska, obok innowacji i rozwoju przedsiębiorczości, w okresie programowania 2014-2020 również silne akcenty kładzie na zrównoważony rozwój energetyczny, ICT, włączenie społeczne i walkę z ubóstwem. O tym napiszemy w kolejnych wydaniach Biuletynu...

Zespół Redakcyjny



P.s. Ponieważ Święta Bożego Narodzenia to czas magiczny, pod naszą choinką również znajdują się prezenty dla dziesięciu osób, które prześlą na adres biuletyn-RPO@sejmik.kielce.pl poprawnie rozszyfrowane wszystkie skróty widniejące na świątecznym drzewku. Zachęcamy więc do uważnej lektury naszej okładki. Na odpowiedzi czekamy do 23 grudnia. Zwycięzcy zostaną wylosowani przez śnieżynki w wigilijny poranek.

- 4** **Rewitalizacja w wersji 14-20**
- 5** **Fundusze unijne zmieniają region**
Wykorzystane szanse, wymierne efekty
- 6-7** **Po co nam innowacje?**
O filarach konkurencyjnej gospodarki
- 8** **Strzeż się, Beneficjencie**
W gąszczu przepisów i procedur
- 9** **Unijne wsparcie dla przedsiębiorców**
Ważny instrument wzrostu konkurencyjności województwa świętokrzyskiego
- 10** **Coś dla zdolnych i pracowitych**
Wywiad z Piotrem Żołądkiem,
członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego
- 11** **Skutecznie walczyć z bezrobociem**
Efektywność zatrudnieniowa
ważnym kryterium oceny projektów
- 12** **O wyższości stadionu nad biblioteką**
Zdrowie, piłka nożna i fundusze unijne
- 13** **Piękno ukryte w kamieniu**
Rozmowa z właścicielami firmy Przywała Stones
z Chęcín
- 14** **Tropem przygody**
W stronę własnego biznesu
- 15** **Europejskie nie tylko z nazwy**



Wydawca Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego / Departament Polityki Regionalnej Ul. Sienkiewicza 63, 25-002 Kielce, (41) 36-58-170, Fax (41) 36-58-191

Redaktor naczelny Anna Kucharczyk

Zespół redakcyjny Edyta Malinowska, Dorota Hlebicka-Józefowicz, Anna Pałys, Aleksandra Makowska, Anna Krasowska, Wojciech Lipka, Dorota Fecek, Agnieszka Piwowarczyk-Sołtys, Katarzyna Borek-Stefaniak, Artur Potaczała, Anna Rdzaneł-Kapsa

Opracowanie Graficzne Olga Urbanowicz

Koordinacja Grzegorz Orawiec

Zdjęcia Mirosław Kazimierzczak/Uniwersytet Warszawski, Zbigniew Strojcki,

„Tropem przygody” sp.z o.o., archiwum projektu

Nakład 1000 szt.

Druk Drukarnia Laser-Graf, ul. Nowy Rynek 1, 09-400 Płock

biuletynRPO@sejmik.kielce.pl - zapraszamy do kontaktu i współpracy

Publikacja bezpłatna, współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020

Rewitalizacja w wersji 14-20

Grzegorz Orawiec



Rewitalizacja to słowo klucz w obecnych projektach unijnych. Projekt taki umożliwi realizację pakietu różnych działań inwestycyjnych w ramach jednego wniosku aplikacyjnego. Plany drogowe, wodno-kanalizacyjne, kulturalne, edukacyjne, społeczne, czy też progospodarcze można zaplanować jako spójną wiązkę inwestycyjną. Rewitalizacja stanowi więc ogromną szansę na trwałą zmianę świętokrzyskich miejscowości i miast. Ale też ogromne wyzwanie. Jak do niego podejść w sposób przemyślany i uporządkowany?

Po pierwsze złamanie schematów myślenia. Pamięamy projekty rewitalizacyjne w okresie 2007-2013. Pięknie odnowione centra miejscowości, wybrukowane ryneczki, ławeczki, fontanny i alejki spacerowe. Projekty skupiały się głównie na otwartej przestrzeni publicznej. Ale jak mawiają nasi południowi sąsiedzi „to se ne vrati”. Komisja Europejska podniosła poprzeczkę oczekując projektów wielowątkowych, eksponujących sprawy pro społeczne i progospodarcze. Czyli w praktyce nie wystarczy w centrum miejscowości wyremontować siatkę ulic i wymienić system wodno-kanalizacyjny. Muszą pojawić się inne elementy – przykładowo remont, rozbudowa centrum kultury, czy też świetlice integracyj-

nej dla mieszkańców. Należy unikać budowy od podstaw nowych obiektów. W pierwszej kolejności remont, rozbudowa, adaptacja istniejącej kubatury. Zawsze rachunek ekonomiczny w fazie inwestycyjnej oraz funkcjonowania (utrzymania). Mile widziane wszelkie rozwiązania proekologiczne i efektywne energetycznie np. ogniwa fotowoltaiczne, energooszczędne oświetlenie uliczne, czy też pompy ciepła. Kolejne możliwe elementy to rozwiązania turystyczno-rekreacyjne. Przykładowo: oznaczenie turystyczne, mała infrastruktura, siłownia na otwartym powietrzu, plac zabaw. W grę wchodzi również budowa (modernizacja) systemu monitoringu na rewitalizowanym terenie. Dodatkowo należy rozważyć elementy progospodarcze: może adaptacja jakiegoś budynku na lokalne centrum przedsiębiorczości, może otwarta przestrzeń na działalność gospodarczo-handlową? Zróżnicowanie wewnętrzne projektów rewitalizacyjnych wymusza maksymalne progi procentowe. Obecnie w ramach naszego, świętokrzyskiego RPO 2014-2020 żadna kategoria kosztów (np. infrastruktura drogowa) nie może przekroczyć 40% sumy kosztów kwalifikowanych w planowanym projekcie. Należy pamiętać, że projekt musi być spójny przestrzennie, czyli zamykać się w wyznaczonej na mapie strefie rewitalizacyjnej. W praktyce wyznaczamy terytorialnie obszar plano-

wany do rewitalizacji, który zgodnie z ustawą o rewitalizacji nie może być większy niż 20% powierzchni gminy i zamieszkały przez nie więcej niż 30% mieszkańców gminy. Taką strefę można też podzielić na podobszary nieposiadające wspólnych granic. Może to być pomocne przy planowaniu etapowania takiej inwestycji lub też silnym wewnętrznym zróżnicowaniu strefy rewitalizacyjnej.

I tutaj pojawia się kwestia kluczowa. Podstawowym warunkiem dla przygotowania wielowątkowego projektu rewitalizacyjnego, jego właściwego ujęcia przestrzennego oraz zaplanowania źródeł finansowania jest dobry Program Rewitalizacji. Dokument ten znają samorządy z okresu 2007-2013. Niemniej w obecnej perspektywie, zgodnie z nowymi wymogami, dokument ten wymaga gruntownej aktualizacji lub nawet stworzenia od podstaw. Przepisy prawa regulują obowiązkową minimalną strukturę takiego programu. Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na kilka neralgicznych elementów.

Po pierwsze szczegółowa diagnoza problemów i potrzeb na analizowanym obszarze, w szczególności lokalne kwestie społeczne. Właśnie z tej diagnozy muszą wynikać planowane działania rewitalizacyjne. Po drugie obowiązkowe i szerokie konsultacje społeczne planowanej rewitalizacji. Wszelkie dostępne kanały są zalecane: internet, BIP, spotkania z mieszkańcami, ankiety, wywiady z lokalnymi przedsiębiorcami itd. Kolejny element to zróżnicowanie planowanych źródeł finansowania dla Programu Rewitalizacji i wyjście poza działanie inwestycyjne 6.5. w ramach RPO 2014-2020. Taki dokument musi pokazać inne komplementarne działania np. w ramach EFS na rewitalizowanym obszarze. Przykładowo gmina (lub lokalne stowarzyszenie) po wyremontowaniu obiektu na „integracyjną świetlicę międzypokoleniową” planuje z EFS-owskiej części naszego RPO projekty z zakresu ekonomii społecznej, działań edukacyjnych, czy też szkoleń dla bezrobotnych mieszkańców, które będą realizowane w tym obiekcie. Pamiętajmy też, że w projektach rewitalizacyjnych możliwe jest partnerstwo np. z przedsiębiorcą, stowarzyszeniem, spółdzielnią, parafią czy innym podmiotem, w którym partner realizuje swoją część inwestycyjną jako integralny element spójnej całości.

Podsumowując, projekty rewitalizacyjne to wyzwanie, ale i ogromna szansa, aby w jednym wniosku zrealizować kilka kluczowych dla gminy inwestycji. Nabór w naszym świętokrzyskim RPO dla Działania 6.5 został

wstępnie zaplanowany na IV kwartał 2016 r. Przyjęto wreszcie ustawę o rewitalizacji. Są dostępne ministerialne wytyczne. Teraz przed samorządami kilka miesięcy intensyw-

nej pracy, aby przygotować dobre Programy Rewitalizacji i przemyśleć optymalny zakres planowanej inwestycji. Z Nowym Rokiem zachęcam do intensywnych działań. Cześci

mają też przysłowie „Jak kto zaseje, tak także skłidzi” („jak posiejesz, tak zbierzesz”) □



Fundusze unijne zmieniają region

Wykorzystane szanse, wymierne efekty

Anna Kucharczyk

Realizacja w Świątokrzeskim programów operacyjnych minionych perspektyw finansowych Unii Europejskiej przyniosła wymierne efekty. Udało się przeprowadzić wiele ważnych projektów dotyczących infrastruktury ochrony zdrowia, środowiska, społecznej, informatycznej, edukacyjnej oraz rewitalizacji i wsparcia przedsiębiorczości czy instytucji otoczenia biznesu. To przekłada się na poprawę warunków życia w regionie.

Szczególnie ważne były środki przyznane województwu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świątokrzeskiego na lata 2007 – 2013. Był to pierwszy program w całości zarządzany i wdrażany na poziomie regionalnym. Środki unijne wpłynęły na rozwój gospodarki województwa i przełożyły się na odnotowane w ostatnim okresie pozytywne trendy gospodarcze. Świątokrzeskie pod względem PKB znalazło się na czele województw Polski Wschodniej, choć nadal pozostaje w gronie najbiedniejszych regionów UE.

Skala przeprowadzonych inwestycji była ogromna – utworzono niemal 118 ha terenów inwestycyjnych, wybudowano ponad 159 km sieci szerokopasmowej, zmodernizowano 421,30 km dróg, zakupiono 16 sztuk taboru dla komunikacji miejskiej, zrewitalizowano 204,27 ha terenów zdegradowanych, centrów miast i miasteczek, zainwestowano w budowę sieci wodociągowej (633,50 km) oraz kanalizacji sanitarnej (723,32 km). Na służbę zdrowia w RPO przeznaczaliśmy najwięcej w Polsce, bo aż 7% alokacji. To ponad 51 mln euro.

Jednym z kluczowych wskaźników mających wpływ na gospodarkę jest stopa bezrobocia. W świątokrzeskim jest ona wysoka. Jednak w ostatnim czasie na rynku pracy wystąpiły też pozytywne zjawiska - relatywnie duży odsetek osób kształcących się, wysoka aktywność zawodowa w grupie osób w wieku poprodukcyjnym, mniejsza skala (w relacji do innych regionów Polski o wysokim bezrobociu) problemów o charakterze społecznym i głębokich, strukturalnych problemów w regionie.

Dzięki realizacji projektów dofinansowanych środkami RPOWS 2007-2013 utworzono 3 644 miejsc pracy. Sami przedsiębiorcy, w ramach bezpośredniego wsparcia, zrealizowali dotychczas 529 projektów. Ponieważ obecny RPOWS jest programem znacznie bardziej pro-gospodarczym, jeszcze więcej środków trafi do sektora MŚP. Pomocne w walce z bezrobociem, obok dotacji na inwestycje, będą również środki Europejskiego Funduszu Społecznego.

Fundusze unijne pozostają bardzo ważnym źródłem finansowania w regionie inwestycji i inicjatyw wpływających na utrzymanie dynamiki wzrostu gospodarczego i zmniejszanie dystansu rozwojowego wobec pozostałych regionów UE. W bieżącej perspektywie wydatkowanie środków w większym, niż dotychczas stopniu będzie kierowane na gospodarkę, rozwój technologiczny oraz kwestie dotyczące efektywności energetycznej i wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Priorytetem ma być koncentracja na celach i efektach. Należy spodziewać się jeszcze lepszych, niż w perspektywie 2007-2013 rezultatów makroekonomicznych □

Święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy, uświęcony wielowiekową tradycją. Czas wypełniony spotkaniami z rodziną i przyjaciółmi, gdy milkną spory, bo koncentrujemy się na tym, co naprawdę ważne i wartościowe.

Życzymy Państwu, abyście spędzili go w ciepłym domowym ognisku, przy radosnym koledowaniu. Niech będzie to czas dający siłę i miłość, które pozwalają przewycięzać wszelkie trudności.

Życzymy Państwu, by kolejny rok przyniósł mnóstwo powodów do radości i dumy. Niech będzie wypełniony nadzieją i marzeniami, ciekawymi wyzwaniami i pracą, która jest źródłem osobistej satysfakcji.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Arkadiusz Bąk
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świątokrzeskiego

Adam Jarubas
Marszałek Województwa
Świątokrzeskiego

PO CO NAM INNOWACJE?

O filarach konkurencyjnej gospodarki

Tomasz Janusz

Nie ma obecnie hasła częściej powtarzanego w kontekście funduszy unijnych niż „innowacje”. Słowo to odmieniane jest przez wszystkie przypadki podczas spotkań, konferencji, czy w materiałach informacyjnych, mających za zadanie promocję idei i celów polityki spójności. Wiadomo jednak, że nawet ulubiona piosenka, słuchana zbyt często, nudzi i potrafi irytować. Aby nie stało się to udziałem „innowacji” – jednego z najważniejszych motywów przewodnich nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, potrzeba pogłębionej refleksji, czy jest ona rzeczywiście nieodzowna polskim i świętokrzyskim przedsiębiorcom, czy stanowi jedynie powtarzany jak mantrę slogan, którego znaczenie po pewnym czasie przemienie.

W strategiach przyjętych przez instytucje unijne, kieruje się uwagę na innowacje, jako jeden z najważniejszych czynników, które powinny w coraz większym stopniu decydować o poziomie konkurencyjności gospodarek państw Unii Europejskiej. Nie jest to podejście nowe. Już w Strategii Lizbońskiej, uchwalonej w 2000 roku, za cel obrano uczynienie Europy najbardziej konkurencyjnym regionem gospodarczym na świecie, rozwijającym się szybciej niż Stany Zjednoczone. Osiągnięciu tego celu miało służyć skoncentrowanie dostępnych zasobów na tworzeniu nowych miejsc pracy, ograniczeniu barier rozwoju przedsiębiorczości i przede wszystkim inwestycjach w sferę badawczo-rozwojową. Realizacja Strategii Lizbońskiej zakończyła się fiaskiem. Nie udało się osiągnąć założonych w niej celów, zaś krytyczna ocena tego dokumentu stała u podstaw określenia nowego drogowskazu dla unijnej gospodarki na kolejne lata – Strategii Europa 2020. Z grubsza rzecz biorąc, w nowym planie rozwoju gospodarczego Europy chodzi o to samo, z czym mieliśmy do czynienia w Strategii Lizbońskiej. Wyciągając wnioski z nieskuteczności realizacji poprzedniej

strategii, tym razem położono silniejszy nacisk na większe zaangażowanie państw członkowskich, lepsze odzwierciedlenie wspólnotowych celów w zapisach programów operacyjnych.

Jak widać potrzeba „rozwoju innowacyjności” ma swój początek w decyzjach politycznych władz Unii Europejskiej, przy akceptacji udzielonej przez kraje członkowskie. Ale każdej idei przyjmowanej odgórnie, nie będącej wynikiem naszych własnych wniosków i przemysleń, towarzyszy pewna rezerwa. Szczególnie gdy kojarzymy ją z wieloma innymi niefortunnymi wytworami unijnej maszyny biurokratycznej.

Czy rzeczywiście idea rozwoju gospodarki w oparciu o podniesienie poziomu jej innowacyjności jest jednym z tych oderwanych od rzeczywistości pomysłów biurokratów?

Zasady towarzyszące tworzeniu i realizacji polityk unijnych z pewnością nie są pozbawione wad. Tym niemniej, jeśli chodzi o politykę rozwoju innowacyjności, w przypadku naszego kraju brak jest realnej alternatywy dla podejścia, reprezentowanego przez Wspólnotę. Choćby z tego względu, że realizacji polityk unijnych służą potężne zasoby finansowe, dostępne dla państw i regionów słabiej rozwiniętych. Takich środków rozwojowych Polska nie byłaby w stanie samodzielnie wygenerować ze źródeł publicznych. A w naszym kraju, jak i w innych słabiej rozwiniętych państwach unijnych, to właśnie środki publiczne stanowią przeważające źródło finansowania prac badawczo-rozwojowych. W statystykach, obrazujących poziom wydatków na badania i rozwój w relacji do PKB widać wyraźnie jak mizernie prezentuje się Polska – w 2013 r. wydatki te stanowiły jedynie 0,87% PKB, przy średniej unijnej na poziomie 2,01%. Co więcej, zaledwie jedna trzecia z tych kwot w Polsce pochodziła ze źródeł prywatnych. Niestety, również kraje z naszej części Europy odskakują nam w tej dziedzinie. Przykładowo, w Czechach

poziom wydatków na badania i rozwój sięgnął poziomu 1,91%, a na Węgrzech – 1,41% PKB, przy czym większość z tych środków wydają przedsiębiorstwa.

Konieczność zmiany tego nie najlepszego stanu rzeczy wydaje się poza dyskusją. Coraz częściej w debacie publicznej pojawia się temat rosnącej presji płacowej ze strony wielu grup zawodowych. Prognozy demograficzne przewidują, że na rynku pracy w niedalekiej przyszłości zacznie brakować pracowników,



co sprzyać będzie zwiększaniu kosztów pracy. Aby zachować konkurencyjność, firmy będą musiały szukać nowatorskich rozwiązań technologicznych, organizacyjnych, czyli, krótko mówiąc, sięgać po innowacje. Kolejnym argumentem uzasadniającym znaczenie inwestowania w innowacje jest zagrożenie utknięcia polskiej gospodarki w „pułapce średniego dochodu”. Jest to

zjawisko, mające miejsce w krajach średnio rozwiniętych, których gospodarka rozwija się, podobnie jak dotychczas w naszym kraju, na bazie relatywnie taniej siły roboczej i dużego zapotrzebowania na kapitał. W miarę wyczerpywania się tych czynników wzrostu, czego symptomy obserwujemy obecnie w Polsce, istnieje zagrożenie zahamowania tempa rozwoju gospodarczego. Szansą jest diametralna zmiana modelu funkcjonowania gospodarki w oparciu o szerokie zastosowanie innowacyjnych rozwiązań.

Śnie to w największych przedsiębiorstwach powinniśmy upatrywać liderów w procesie rozwoju technologicznego.

Przewaga Stanów Zjednoczonych nad Europą w poziomie innowacyjności gospodarki wynika z pewnością po części z siły największych amerykańskich przedsiębiorstw. W 2012 roku w USA w dużych firmach pracowało aż 51,6% zatrudnionych, zaś w bardzo małych przedsiębiorstwach – tylko 17,6% (przy czym w statystyce amerykańskiej za dużą firmę

lepiej o zdolności gospodarki do generowania innowacji świadczy analiza zatrudnienia w mikroprzedsiębiorstwach, bezsprzecznie dysponujących najmniejszym potencjałem w tym zakresie. W Wielkiej Brytanii w 2012 r. było to 17,2% zatrudnionych, w Niemczech – 19%, a w Polsce aż 36,5%.

Czymże zatem są te także potrzebne naszej gospodarce innowacje? Funkcjonuje wiele ich definicji. W raporcie na temat innowacji opublikowanym przez The Economist, cytowano wypowiedź ekonomisty Richarda Lyonsa, który mnogość proponowanych terminów sprowadził do jednego dość lapidarnego stwierdzenia. Jego zdaniem innowacja to: „fresh thinking that creates value”, co można przetłumaczyć jako „śmiały, świeży sposób myślenia, który tworzy wartość”.

Rozpoczynając inwestowanie w naszym regionie unijnych pieniędzy, ważne jest byśmy mieli świadomość, że wspieranie innowacji to zagadnienie wykraczające poza wprost rozumiane unowocześnienie gospodarki. To mająca o wiele szerszy charakter zmiana, która powinna dokonać się w sferze gospodarczej, ale i społecznej, edukacyjnej czy kapitału społecznego. Niezwykle ważna jest wysokiej jakości edukacja, za sprawą której możliwe będzie wpojenie najmłodszemu pokoleniom postaw i umiejętności charakterystycznych się pomysłowością, odwagą, aktywnością i zdolnością do współpracy. To właśnie oznacza slogan, w którym z powodu zbyt częstego powtarzania nie dostrzegamy właściwego znaczenia – budowy gospodarki opartej na wiedzy. Nowoczesna edukacja i nauka, nie zaś surowce, mają być bazą dla gospodarki przyszłości – a tego nie da się osiągnąć w ciągu zaledwie kilku lat unijnej „siedmiolatki”.

Zarówno Polska jak i nasze województwo znajdują się w okresie kształtowania nowego modelu funkcjonowania gospodarki, do czego niezbędne są zmiany w sferze społecznej. Najbliższe lata zdecydują, czy uda się wkroczyć na tę ścieżkę. Zadanie mamy ułatwione, mamy do dyspozycji znaczące środki unijne, ukierunkowane na rozwój, które mądrze zainwestowane pomogą nam osiągnąć założony cel. Potrzeba do tego współpracy i wysiłku wielu środowisk w regionie. Najważniejsze zadanie mają do wykonania przedsiębiorcy. Trzymajmy kciuki, by nie zabrakło im zapału, determinacji i wizji, dzięki czemu gospodarka województwa świętokrzyskiego stanie się gospodarką opartą na wiedzy w pełnym tego słowa znaczeniu □



Biorąc to pod uwagę, stawianie przez Unię Europejską na innowacyjność, jako najważniejszy element wsparcia gospodarek państw członkowskich ma sens. Należy jednak pamiętać, że potencjał tworzenia innowacji mają w największym stopniu duże przedsiębiorstwa, więc dbając o rozwój małych i średnich firm, zapewniając dogodne warunki do inkubacji start-upów, jednocześnie

uważa się tę zatrudniającą pow. 500 osób, a za bardzo małą – do 20 osób). W Unii Europejskiej sytuacja w tym zakresie jest bardziej zróżnicowana – w Wielkiej Brytanii w 2012 r. 47% wszystkich zatrudnionych w gospodarce było pracownikami dużych przedsiębiorstw, w Niemczech w dużych przedsiębiorstwach pracowało wówczas 37% ogółu zatrudnionych, zaś w Polsce – 31%. Jeszcze

Strzeż się, Beneficjencie

Maciej Baniak

Zdecydowana większość biuletynów informacyjnych dotyczących funduszy strukturalnych przedstawia je głównie w kontekście oferowanych korzyści. Od czasu do czasu pojawi się jedynie nieśmiała wzmianka o całym katalogu powinności i obowiązków, którym przy okazji należy podołać. Gdyby nie one, na nową perspektywę finansową czekaliibyśmy, jak dzieci na wymarzone prezenty.

Choć teoretycznie uczymy się na błędach, praktyka pokazuje, że nową wiedzę przyjmujemy z oporem godnym lepszej sprawy. Przede wszystkim niepokoić musi stale rosnąca liczba nieprawidłowości i niemalże metodyczna systematyczność w naruszaniu przez projektodawców warunków podpisywanych przez nich umów o dofinansowanie. Statystyczny wnioskodawca umowę czyta niechętnie, jeżeli w ogóle. A to duży błąd. Tym bardziej, że Instytucje Zarządzające treści umów przedstawiają w formie bardzo czytelnej, bez gwiazdek i fragmentów pisanych drobnym drukiem. Każdy, kto chce (a chcieć powinien każdy), może już na wstępie zapoznać się z całkiem pokaznym katalogiem powinności, jakim musi sprostać w związku z realizacją projektu. Mając na względzie fakt, że uchybienia w większości prowa-

dzić będą nieodwołalnie do zwrotu otrzymanego dofinansowania.

I choć głośno mówi się o tym rzadko, to należy z całą mocą podkreślić, że to Beneficjent, decydując się na sięgnięcie po unijne wsparcie, bierze na siebie pełną odpowiedzialność za realizację projektu, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz procedurami. Umowa o dofinansowanie to przede wszystkim dodatkowe obowiązki, a naruszenia jej warunków nie tłumaczy i nie usprawiedliwia działanie w dobrej wierze, niewiedza czy roztargnienie. Warto o tym pamiętać na każdym etapie realizacji projektu, szczególnie zaś w zakresie prowa-

żenia postępowań o udzielenie zamówień publicznych, w tym także dokonywanych poza ustawą pzp czy realizacji i utrzymania głównych wskaźników rezultatu.

Korzystanie z funduszy strukturalnych wymaga rzetelności, staranności, uwagi i zapoznania się z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, których katalog jest niestety bardzo obszerny, a same przepisy nierzadko zawile i często odsyłające do kolejnych dokumentów. Nade wszystko jednak skuteczne sięganie po środki unijne wymaga od nas wyzbycia się pewnych przyzwyczajzeń, które najczęściej objawiają się chodzeniem drogą na skróty. W tym przypadku jednak jest to najczęściej również droga prowadząca na manowce. Anegdotyczna jest już historia o Beneficjencie, który na zarzut licznych naruszeń przepisów prawa zamówień publicznych, bez cienia zażenowania odparł, że w jego jednostce nowelizacja tychże przepisów się „nie przyjęła”.

Na szczęście projektodawca nie pozostaje sam w tym, wydawać by się mogło, nierównym starciu ze zbiurokratyzowaną machiną, zwaną potocznie systemem zarządzania i kontroli funduszy strukturalnych. W interesie samych instytucji zaangażowanych w ten proces jest takie wsparcie wnioskodawców, aby do wszelkiego rodzaju nieprawidłowości dochodziło jak najrzadziej, a w zasadzie - aby nie dochodziło do nich wcale. To zadanie trudne, ale nie niemożliwe □



pomocy!

Unijne wsparcie dla przedsiębiorców

Ważny instrument wzrostu

konkurencyjności województwa świętokrzyskiego

Anna Rdzanek-Kapsa

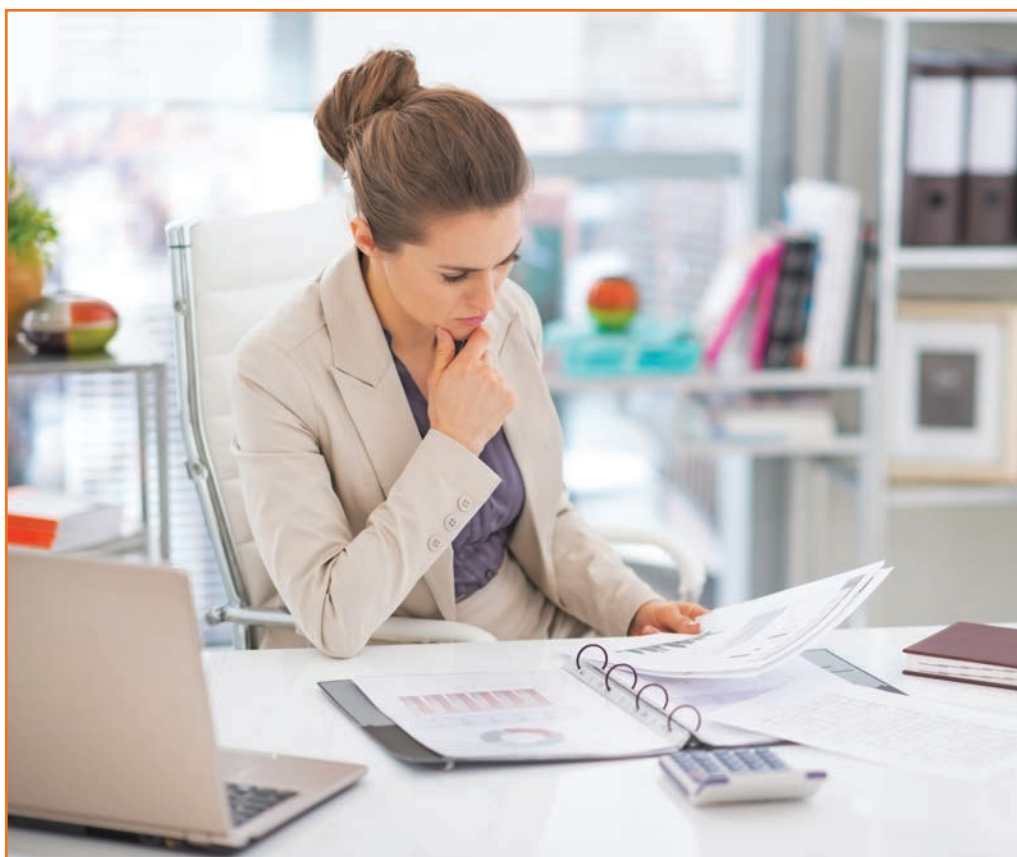
Nowoczesne, innowacyjne przedsiębiorstwa wykorzystujące wiedzę i badania naukowe są lokomotywami konkurencyjnej gospodarki. W nowym okresie programowania kwestie przedsiębiorczości traktowane są priorytetowo. Wsparcie firm - szczególnie tych, działających w obszarze inteligentnych specjalizacji regionu, czyli w branżach o największym potencjale – pozwoli mądrze i efektywnie oddziaływać na regionalną gospodarkę.

O ile Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 miał przede wszystkim przyczynić się do niwelowania opóźnień i różnic w bazie infrastrukturalnej naszego regionu, to wyzwaniem bieżącej perspektywy jest budowa i ugruntowanie trwałych podstaw jego rozwoju na kolejne lata. Konkurencyjność, innowacyjność i poziom zaawansowania technologicznego świętokrzyskich firm, które na ten rozwój mają bezpośredni wpływ, znalazły się w centrum uwagi. Pokazuje to alokacja środków na poszczególne działania w ramach osi priorytetowych RPOWŚ 2014-2020. Ponad 1/4 znajduje się w puli dwóch pierwszych osi priorytetowych: Innowacje i nauka oraz Konkurencyjna gospodarka. Co więcej, wsparcie dla przedsiębiorców jest dostępne także w innych osiach. Przedsiębiorcy mogą być beneficjentami w obszarach związanych z efektywnością energetyczną i energią odnawialną (Oś 3), dziedzictwem naturalnym i kulturowym (Oś 4) czy realizacją usług publicznych (Oś 7).

Wsparcie otrzymają wyłącznie przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie województwa świętokrzyskiego. Preferencje dotyczą mikro, małych i średnich firm. Duże przedsiębiorstwa mogą uzyskać dofinansowanie pod warunkiem zapewnienia konkretnych efektów dyfuzji działalności innowacyjnej oraz B+R do gospodarki. Ich projekty powinny być podejmowane wspólnie z MŚP lub przewidywać współ-

pracę z MŚP, organizacjami pozarządowymi i instytucjami badawczymi.

Przedsiębiorcy mogą otrzymać dofinansowanie na realizację inwestycji, które



zwiększą ich potencjał konkurencyjny, zapewnią im rozwój, podniosą poziom innowacyjności i pozwolą zwiększyć liczbę miejsc pracy. Dopytywanie unijnych będzie sprzyjać powstawaniu nowych firm, tworzeniu nowych produktów i usług oraz gospodarczemu wykorzystaniu innowacyjnych pomysłów.

Wsparcie w formie dotacji otrzymają projekty charakteryzujące się wysokim poziomem innowacyjności oraz zakładające

znaczący wzrost zatrudnienia. Projekty związane z mniejszym ryzykiem, o niewielkim poziomie przewidzianej do wdrożenia innowacyjności, będą objęte wsparciem realizowanym za pośrednictwem instrumentów finansowych, np. pożyczek udzielanych na preferencyjnych warunkach.

Pieniądze są ważne, ale równie istotne jest tworzenie szeroko rozumianego klimatu dla biznesu, pozyskiwanie inwestorów, zwiększanie potencjału instytucji otoczenia biznesu, które rozwijają przedsiębiorczość, czy wzmocnienie infrastruktury i inwestowanie w niezagospodarowane tereny - także te, poprzemysłowe. Odpowiednio zaadaptowane stanowią

będą atrakcyjne miejsca do lokowania nowych przedsięwzięć. Wsparcie na każdym etapie – od poziomu start-upu, przez rozbudowę przedsiębiorstwa, czy zmiany w procesie produkcyjnym i sposobie świadczenia usług sprawi, że świętokrzyskie firmy będą w stanie z powodzeniem konkurować na rynku krajowym i międzynarodowym □

Świętokrzyscy uczniowie zdążyli się już przyzwyczaić, że mniej więcej o tej porze roku mogli się zaczynać starać o kolejne unijne stypendia z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Ale PO KL właśnie się kończy...

Piotr Żołądek: a stypendia i tak będziemy przyznawać. Jedyna różnica, z punktu widzenia ucznia niespecjalnie istotna, jest taka, że teraz pieniądze będą wypłacane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Świętokrzyskiego na lata 2014 – 2020. Zarząd Województwa uznał, że siedem edy-

lub gimnazjum – też bliskie ideału, a więc maksymalnej możliwej liczby punktów. No i jeszcze olimpiady przedmiotowe z przedmiotów matematyczno – przyrodniczych, bo na takie zgodnie z tendencjami na rynku pracy przede wszystkim stawialiśmy. Za tytuł laureata czy też finalisty wojewódzkiego lub krajowego etapu certyfikowanych olimpiad można było uzyskać pokaźną liczbę punktów, co często decydowało o „być albo nie być” na liście stypendystów w danej edycji.

W sumie na tych listach znalazło się...



Czwarta edycja Programu Stypendialnego dla szczególnie uzdolnionych uczniów naszego regionu. Laureatom gratulują członek Zarządu Województwa – Piotr Żołądek i dyrektor ŚBRR – Krzysztof Domagała

cji Programu Stypendialnego dla szczególnie uzdolnionych uczniów naszego regionu, przeprowadzonych przez Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego ze środków PO KL, dało na tyle dobre efekty, iż grzechem byłoby zaniechanie tego rodzaju wsparcia. Chcę przypomnieć, że dotacje w wysokości 3,6 tys. zł, przyznawaliśmy młodym ludziom, których sytuacja rodzinna utrudniała rozwinięcie swoich talentów, krótko mówiąc – wywodzącym się z rodzin mniej zamożnych, a jednocześnie – osiągających wyjątkowo dobre wyniki w nauce.

Te dobre wyniki, tak bardziej konkretnie, to...

P.Ż. W zależności od typu szkoły (gimnazjalna czy ponadgimnazjalna) te kryteria nieco się różniły, ale generalnie średnia ocena na świadectwie na poziomie co najmniej 5,0 to był standard. Dodatkowo liczyły się wyniki egzaminów – na koniec szkoły podstawowej

szkół ogólnokształcących i uczniom szkół zawodowych. Chodzi o to, by poszerzyć tzw.

P.Ż. ... około półtora tysiąca „młodych – zdolnych”, z tym że niektórzy kilkakrotnie. Liczę na to, że w trwającym właśnie okresie unijnego programowania 2014 – 2020 (a dokładając okres końcowego rozliczenia - jeszcze przez trzy kolejne lata) uda się tę liczbę znacząco przebić, tym bardziej, że decydując o kontynuacji Programu zaplanowaliśmy jednocześnie rozszerzenie jego formuły. Teraz stypendia będą przyznawane niejako w dwu równoległych turach – uczniom

grupę docelową i w większym niż dotychczas wymiarze dotrzeć z potrzebną pomocą do środowiska placówek technicznych i zawodowych. To ważne, bo do tej pory w konkurencji z licealistami mieli na to mniejsze szanse.

Czy zmienią się zasady przyznawania stypendiów?

P.Ż. Ogólnie rzecz biorąc – nie, chociaż nie wykluczam drobnych korekt w regulaminie. Generalnie cały czas chodzi przecież o to samo: wspomagać uczniów zdolnych i pracowitych (z akcentem na tę drugą cechę), których sytuacja materialna nie jest najlepsza. Warto przy tym zaznaczyć, że nie stosowaliśmy i nie będziemy stosować bardzo restrykcyjnego systemu rozliczania stypendiów. Jeśli komuś potrzebne są książki – niech kupi książki, jak komuś brakuje na opłacenie kosztów dojazdu do szkoły – niech płaci za dojazd, gdy nie ma komputera – można kupić. Jeśli - w skrajnych przypadkach – trudno o zapłacenie za obiady w szkole, czy za nowe buty na zimę – to też będzie, że użyję fundusowego żargonu, „wydatek kwalifikowalny”.

No i podstawowe pytanie: kiedy?

P.Ż. Trwają ostatnie przygotowania, uzgodnienia koniecznej dokumentacji, liczę więc, że wiosną 2016 r. Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego ogłosi Program, rozpocznie się nabór, skorelowany z akcją informacyjną na temat możliwości korzystania ze wsparcia stypendialnego, potem nastąpi analiza wniosków i ogłoszenie listy laureatów. Przewiduję, że do wypłaty pierwszych stypendiów dojdzie na początku roku szkolnego 2016/2017 □

COŚ DLA ZDOLNYCH I PRACOWITYCH

Rozmowa z członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Piotrem Żołądkiem

Artur Potaczała



Skutecznie walczyć z bezrobociem

Efektywność zatrudnienia ważnym kryterium oceny projektów

Dorota Fecek

Aż 222 wnioski wpłynęły do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach w ramach konkursów na działania 10.2 i 10.4 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Wartość projektów to blisko 350 milionów złotych. Do oceny merytorycznej zakwalifikowanych zostało 79 wniosków z działania 10.2 i 53 z działania 10.4. Ocena projektów zakończy się w grudniu 2015 roku.

wa, która jest jednym z głównych kryteriów konkursowych.

Wysokie wymagania wobec projektodawców

Tworząc regulamin konkursu dla działania 10.2, za jedno z najważniejszych kryteriów uznano efektywność zatrudnieniową. Poprzeczka dla beneficjentów postawiona



Przypomnijmy – projekty skierowane będą do osób bezrobotnych powyżej 29. roku życia, znajdujących się w trudnej sytuacji. Zostały tak pomyślane, aby dotrzeć do grup, którym jest najtrudniej wejść na rynek pracy. Są to np. osoby po 50. roku życia, kobiety, długotrwale bezrobotni, z niskimi kwalifikacjami czy też osoby z niepełnosprawnościami. Jednak jak sprawić, żeby bezrobotni z poszczególnych grup nie tylko postawili pierwszy krok na drodze do znalezienia zatrudnienia, ale na trwale weszli na rynek pracy? Kluczem do sukcesu ma być efektywność zatrudnieni-

została wysoko, ale dzięki temu setki osób mają szansę wejść na rynek pracy. Ogólny wskaźnik efektywności zatrudnieniowej, oznaczający odsetek osób, które po zakończeniu projektu mają znaleźć pracę, musi wynieść co najmniej 45%, są jednak wyjątki. Dla osób z niepełnosprawnościami wskaźnik ten ustanowiono na poziomie co najmniej 20%, w grupie długotrwale bezrobotnych ma wynieść minimum 35%, dla uczestników o niskich kwalifikacjach - co najmniej 36%. Wysoka efektywność wiąże się z nabyciem przez uczestników realnych kwalifikacji czy doświadczenia zawodowe-

go. Projektodawcy zapewnią uczestnikom najwyższą jakość szkoleń, kursów czy staży zawodowych, dzięki którym bezrobotni zdobędą kwalifikacje požądane przez pracodawców. Korzyści wprowadzenia wysokiej efektywności w projektach dadzą zauważalne rezultaty w postaci zwalczania przyczyn bezrobocia, a nie tylko przeciwdziałania skutkom bezrobocia.

Badanie predyspozycji filarem budowania wykwalifikowanej kadry pracowników

Mając na celu jak największą efektywność zatrudnieniową, każdy uczestnik projektu otrzyma Indywidualny Plan Działania. To nic innego, jak zdiagnozowanie potrzeb szkoleniowych oraz możliwości zawodowych. Badanie predyspozycji jest ważne w późniejszym doborze szkoleń czy kursów, które umożliwią zdobycie odpowiednich umiejętności i doświadczenia zawodowego.

Środki na własną działalność dla najbardziej przedsiębiorczych

Z punktu widzenia efektywności najsukcesowniejszym narzędziem wsparcia są środki na zakładanie własnej działalności. Dotacje w kwocie nie większej niż 6-krotność przeciętnego wynagrodzenia udzielane będą w ramach projektów z działania 10.4 RPO WŚ. Mikro i małe firmy to najlepszy motor napędowy gospodarki, dlatego warto wspierać ten sektor. Na rozwój przedsiębiorczości w pierwszym konkursie przeznaczono 35 milionów złotych. Kwota ta taka pozwoli utworzyć ponad pół tysiąca mikroprzedsiębiorstw. Doświadczenie w realizowaniu podobnych programów pokazuje, że z roku na rok coraz więcej osób decyduje się na założenie własnego biznesu. W każdym przypadku, przyznanie dotacji zostanie poprzedzone weryfikacją predyspozycji uczestników do prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Kiedy startują projekty?

Realizacja wszystkich projektów, zarówno z działania 10.2 jak i 10.4, rozpocznie się na początku 2016 roku. Umowy z beneficjentami podpisywane będą najprawdopodobniej już od stycznia 2016 roku. To umożliwi realizatorom rozpoczęcie naboru uczestników do swoich projektów. Na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy na bieżąco publikowane są wszelkie informacje dotyczące poszczególnych kroków wdrażania programów □



Kiedy prawie dziesięć lat temu pojawiły się możliwości korzystania z funduszy europejskich, postanowiliśmy wrócić do niezrealizowanej od 1946 roku idei stworzenia siedziby dla regionalnej biblioteki

publicznej. Znaleźliśmy w stolicy województwa miejsce i dalej przekonywać wysoką władzę miejską, by teren przekazała na zbożny cel, a wojewódzka, by zechciała z pieniędzy unijnych sfinansować budowę. Ale obdarzeni społecznym zaufaniem rajcy miejscy poczuli powątpiewać w sens przedsięwzięcia. Nie mieli pewności, czy trafia ono w potrzeby mieszkańców. A potrzeby kielczan każdy z nich znał świetnie, bo sam kielczaninem będąc znał swoje potrzeby.

W tym samym czasie przystąpiono do budowy nowego stadionu piłkarskiego z parkingiem. Przypadek czy też zbieg lokalizacyjnych pomysłów sprawił, że biblioteka miałaby powstać vis-a-vis. Skojarzenie stadionu z biblioteką wielu nie dawało spokoju: czy warto ładny kawałek terenu przeznaczyć na tak nieatrakcyjną i męczącą czynność jak czytanie? Jeden z działaczy piłkarskich trawiony wewnętrznym niepokojem postawił problem jednoznacznie i zadał mi pytanie o znaczeniu fundamentalnym: czy pan myśli, że te biblioteki są jeszcze potrzebne? Odpowiedziałem uprzejmie, że nie tylko są potrzebne, ale i będą potrzebne w przyszłości.



Zwłaszcza mieszkańcom Kielc i regionu. W ten sposób na gruncie kieleckim zarysował się problem tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego. Na jakim fundamencie go budować? Na kibicowaniu zawodowej drużynie piłkarskiej, a może dodać do tego jeszcze dostęp do źródeł wiedzy, do książki. Mówiąc krótko dyskutowano o wyższości stadionu nad biblioteką, tak zwanej kultury fizycznej nad duchową. Po stronie tej pierwszej stanęli nawet wychowankowie najstarszego kieleckiego liceum, chcąc przy okazji i po sąsiedzku uszczknąć coś z kawałka ziemi dla swojej dawnej szkoły i dla podtrzymania tradycyjnych więzi

absolwentów. Powiedziałem im wtedy, że Stefan Żeromski – ich patron broniłby biblioteki. Spór trwał ponad rok. W końcu znaleziono wyjście: województwo przekazało teren pod stadionowy parking, a miasto dla biblioteki – po drugiej stronie ulicy. Tak to za sprawą funduszy unijnych powstała biblioteka obok stadionu i sąsiadujemy z sobą od paru lat. Kiedy my dyskutujemy o literaturze, oni grają, kiedy my czytamy Żeromskiego, oni śpiewają o władzach swojego związku piłkarskiego i o tym, jakie mają wobec nich zamiary – anonimową rytmiczną pieśń: PZPN, PZPN ...itd. Kiedyś pomyślałem, że refren przeniesie się do biblioteki, ale tak się nie stało. Może dlatego, że koleżanki bibliotekarki starannie zamykają okna od strony stadionu, a poza tym wybierają teksty bardziej uniwersalne. Kiedy wzruszają się nad „Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary ...”, po drugiej stronie ulicy młodzie gracze czytają nowe kontrakty. Kiedy ślęczymy nad opisem bibliograficznym, tam gotują się zastępy policjantów, by ochraniać kolejny epizod kultury fizycznej. Czasem rozczarowani wynikiem meczu kibice rozbiją bibliotece latarnię, albo zakwestionują flagę Zjednoczonej Europy zawieszoną przed budynkiem. I tak sobie sąsiadujemy.

Niedawno spotkałem wspomnianego wcześniej działacza piłkarskiego. Zapytałem o klub, o drużynę i kibiców. Policzyliśmy, wyszło nam, że bibliotekę odwiedza w roku trzy, cztery razy więcej osób niż stadion. Był przygnębiony ☐

Zdrowie, piłka nożna i fundusze unijne

Grzegorz Orawiec



Czas biegnie bardzo szybko, a koniec roku skłania do różnych refleksji. Niedawno w ramach krótkiego, nostalgicznego spaceru po Ziemi Sandomierskiej natknąłem się na ciekawą, zardzewiałą i zapomnianą tablicę. Jej tytuł brzmiał „Droga lokalna sfinansowana ze środków SAPARD – 2002 r.”. Pojawiło się pytanie – jak długo korzystamy już w Polsce z różnych europejskich funduszy? Ponad 15 lat. PHARE, SAPARD, ISPA, PAOW, kto jeszcze pamięta te skrótowe

Wydaliśmy już grube miliardy. A przy okazji wyrosły miliony funduszowych ekspertów. Ale czy na pewno uczymy się i wyciągamy wnioski z dotychczasowych projektów? Grzech podstawowy – projekty „twarde” (EFRR) oraz „miękkie” (EFS) wiodą osobne żywoty niezależne. Jeśli wnioskujemy o remont świetlicy, domu kultury czy jakiegoś zabytku, to czy jednocześnie planujemy w kilkuletniej perspektywie wydarzenia i działania, które później sfinansujemy np. z EFS, aby odnowiony obiekt aktywnie funkcjonował. A przecież są dobre praktyki m.in. Chęciny, gdzie w okresie 2007-2013 Zamek Królewski wyremontowano z RPO, a drużynę rycką utworzono w ramach

Kolejna pokusa – na wszelki wypadek wszystko nazywamy „innowacją”. Jeśli przysłowiowy dentysta/fryzjer (niepotrzebne skreślić) widzi, że w perspektywie 2014-2020 ma minimalne szanse na typowy unijny grant, to w rozmowie do końca udowadnia, że przecież będzie oferował innowacyjną metodę borowania/strzyżenia (niepotrzebne skreślić). A przecież za kilka lat skończą się duże fundusze unijne. Dlatego teraz trzeba wspierać te faktycznie najlepsze technologicznie i biznesowo projekty, które będą generować wysokie dochody i rozwijać świętokrzyskie firmy na nowe np. międzynarodowe pułapy. Cóż, niełatwy jest żywot ludzi, którzy zawo-

PROW i przeszkolono z PO KL. I całość tętni życiem. Szczególnie dobrym polem do wykazania wielowątkowego myślenia strategicznego będą tutaj projekty rewitalizacyjne. Ich podstawa – dobry, kompleksowy Program Rewitalizacji.

Biuletyn informacyjny RPOWS 2014-2020

dowo na serio zajmują się unijnymi funduszami. Często jest to rola „złego policjanta”, który tłumaczy, czemu „Unia już nie daje na wszystko” i „po co te nowe zasady”. Tych, którzy w Polsce z boku recenzują jak trzeba wydawać funduszowe euro jest kilka milio-

nów. Przecież wszyscy znamy się na zdrowiu, piłce nożnej, a teraz też na projektach europejskich. A osoby, które podejmują trudne decyzje o kierunkach wydawania tych środków są jak trenerzy naszej kadry piłkarskiej. Można być Smudą lub Nawatką.

Mimo najlepszych intencji. Ryzyko wpisane w zawód.

p.s. Wesołych Świąt w gronie Najbliższych bez słowa o Unii, funduszach i projektach

□



Piękno ukryte w kamieniu

Rozmowa z właścicielami Zakładu Kamieniarskiego PRZYWAŁA Stones z Chęcín, - Sergiuszem Przywałą i Łukaszem Przywałą

Wojciech Lipka

Jak z małej rodzinnej firmy tworzy się przedsiębiorstwo zdolne konkurować na międzynarodowych rynkach?

Sergiusz Przywałą: Zakład Kamieniarski PRZYWAŁA Stones został założony przez naszego ojca, Edwarda Przywałę w 1988 r. Była to rzeczywiście mała firma stworzona od podstaw. Ojciec miał dość dobre przygotowanie menadżerskie, ponieważ był dyrektorem w dużej organizacji, więc potrafił zarządzać firmą, i nadać jej kierunek i cały czas rozwijać przedsiębiorstwo. Następnie my po studiach wróciliśmy i teraz wspólnie rozwijamy naszą rodzinną firmę.

Łukasz Przywałą: Nasze wyroby znajdują zastosowanie w budynkach mieszkalnych, biurowych i użyteczności publicznej jako elementy elewacji. Wykonujemy ogrodzenia, schody zewnętrzne antypoślizgowe i wewnętrzne, parapety, blaty kuchenne

i łazienkowe, kominki i inne elementy wyposażenia wnętrz oraz wystroju otoczenia. Odkrywamy piękno ukryte w kamieniu miliony lat temu!!!

Jak środki pozyskane z Unii Europejskiej przyczyniły się do rozwoju Waszej firmy?

Ł.P.: Zaczęliśmy od kilku mniejszych projektów, głównie dlatego, że ze względów finansowych nie mogliśmy od razu pokusić się o duży projekt. Dzięki stopniowemu zdobywaniu wiedzy i doświadczenia w realizacji projektów mieliśmy też czas na małe korekty, na przemyślenia co można jeszcze poprawić. Dzięki pozyskaniu dofinansowania mogliśmy kupić

maszyny innowacyjne i inteligentne, co pozwala nam produkować tak doskonałe produkty. To były duże inwestycje, których nie udźwignęlibyśmy bez pieniędzy z UE.

Czy unijne wsparcie wpłynęło na poprawę konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynku?

S.P.: Infrastrukturę budowlaną i pierwsze maszyny kupiliśmy sami, natomiast trzon linii produkcyjnej został zakupiony ze środków unijnych. Na początku pracowaliśmy na prostych maszynach polskich, ponieważ obrabialiśmy głównie piaskowiec i marmur. Pierwszy projekt z PHARE, który realizowaliśmy, umożliwił nam zakup nowych maszyn, również polskich, ale bardziej zautomatyzowanych. Pozycja naszej firmy wyraźnie się poprawiła. Zyskaliśmy znaczną przewagę konkurencyjną. Na tamte czasy była to wy-

starczająca technologia, która umożliwiła na wysokim poziomie obrabiać kamień lokalny i promować poza naszym województwem kopalnię Morawica czy Bolechowice. Sprzedawaliśmy ten kamień po całej Polsce, nawet innym zakładom kamieniarskim. Doświadczenie, które zdobyliśmy w programie PHARE i ciężka praca pozwoliły nam zgromadzić środki na wkład własny i odważniej sięgać po unijne wsparcie już z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.

W jakim kierunku rozwijać się będzie teraz firma?

Ł.S.: Planujemy optymalizować proces produkcji. Będziemy poszukiwać nowych technologii chcemy też skutecznie wprowadzać innowacje w naszym procesie produkcyjnym. Cały czas dążymy do podnoszenia jakości produktu i usługi, jaką oferujemy. Chcemy upiększać nasze lokalne otoczenie, serwując klientom prywatnym i instytucjom publicznym naturalne kamienie, które przecież oddają nam tą swoją pozytywną energię.

Co poradziliby Panowie tym, którzy dopiero będą starać się o wsparcie finansowe z Unii Europejskiej?

S.P.: Uważamy, że na pewno warto, należy jednak dobrze się zastanowić co dokładnie chcemy osiągnąć dzięki planowanej inwestycji a to sprawi że nasz projekt będzie bardziej trafny. Radziłbym, aby wszystko przeanalizować w kilku wariantach ponieważ realizacja projektu unijnego wiąże się raczej z planowaniem długoterminowym. Na samym początku osoby decyzyjne powinny sprecyzować, co jest im potrzebne i gdzie chcieliby być za dwa, trzy czy pięć lat. Pozyskiwanie dofinansowania nie jest łatwe i dobre przygotowanie się do realizacji projektu od strony merytorycznej, rzeczowej i finansowej, poparte ciężką pracą na pewno mocno przybliży do osiągnięcia sukcesu w tej dziedzinie. Bywa, że skala inwestycji w wielu przypadkach jest ogromna i wykracza poza budżet danej firmy. Należy więc zastanowić się na alternatywnych źródłach finansowania właściwego, niezakłóconego przebiegu realizacji projektu □

TROPEM PRZYGODY - W STRONĘ WŁASNEGO BIZNESU

Anna Pałys

Obozy żeglarskie i wspinaczkowe, rejsy jachtowe, spływy kajakowe, rafting, paintball, survival, gry miejskie i terenowe – to tylko niektóre z przedsięwzięć, jakie organizuje kielecka spółdzielnia socjalna „Tropem Przygody”. Grupa dobrych znajomych z harcerstwa, tworząca spółdzielnię, jest doskonałym przykładem tego, jak pasje i zainteresowania przekuć we własny biznes.



Spółdzielnia socjalna „Tropem Przygody” powstała w 2013 roku dzięki dofinansowaniu (po 20 tysięcy złotych na osobę!) z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Założyły ją sześć osób, do-
brzy znajomi z harcerstwa. Profil działania spółdzielni jest sumą doświadczeń osób ją tworzących. - Każdy z nas specjalizuje się w nieco innym obszarze - mówi jeden z założycieli spółdzielni, Marcin Jedliński - Marcin Dziewięcki jest pasjonatem sportów motorowodnych i snowboardu, Mateusz Gil to zapalony żeglarz i narciarz, pasje Jana Daranowskiego to modelarstwo i wspinaczka skałkowa, Martyna Wypych z zamiłowaniem jest podróżniczką, hobby Darka Plewy to kitesurfing i snowkiting, ja uwielbiam góry i survival.
- Nasze pasje przekuliśmy na certyfikaty – zaznacza Marcin. Zespół „Tropem Przygody” ma chyba wszystkie możliwe uprawnienia: instruktor narciarstwa zjazdowego, morski sternik motorowodny, żeglarz jachtowy, certyfikat asekuracji na sztucznych ściankach wspinaczkowych, instruktor survivalu i paintballa, wychowawca i kierownik wycieczek i obozów, operator łączności bliskiego i dalekiego zasięgu, prawo jazdy we wszystkich możliwych kategoriach. Podstawowym profilem działalności spółdzielni jest organizacja różnego rodzaju form aktywnego spędzania czasu, począwszy od rajdów, obozów, gier terenowych przez pikniki tematyczne po rejsy żeglarskie i wyprawy survivalowe.
- Wszystkie przedsięwzięcia organizujemy w taki sposób, jak byśmy sami mieli w nich uczestniczyć – podkreśla Mateusz Gil, współzałożyciel spółdzielni – są więc ciekawe, niestandardowe, zaskakujące.



Pomysłowość, zaangażowanie i determinacja przynoszą efekty. Kielecka spółdzielnia nie narzeka na brak zleceń. Cały czas analizuje rynek i wzbogaca ofertę spółdzielni. Oprócz usług związanych z aktywnymi formami spędzania czasu, spółdzielnia oferuje dziś zajęcia coachingowe i szkoleniowe, w tym zachęcające do zakładania spółdzielni socjalnych.

Spółdzielnię „Tropem Przygody” założyły: ZHP Chorągiew Kielecka i Ochotnicza Straż Pożarna w Bilczy. Jej powstanie to element projektu pt. „Spółdzielnie socjalne narzędziem integracji zawodowej i społecznej” realizowanego przez Stowarzyszenie Integracja i Rozwój w ramach Poddziałania 7.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Wsparcie ekonomii społecznej”. Projekt zakładał przekazanie spółdzielni 120 tys. złotych na rozpoczęcie działalności, dodatkowo każdy z jej członków otrzymywał przez rok 900 zł miesięcznie w ramach tzw. wsparcia pomostowego □

Trudno znaleźć w Polsce dobrze wykształconych geologów, którzy zawodu uczyliby się gdzie indziej, niż w Górach Świętokrzyskich. Teraz będą mieli do tego jeszcze lepsze warunki. Otwarte ostatnio w Chęcinach Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej zachwyca rozmachem i nowoczesnością, ale i samą formą architektoniczną. Projekt zresztą już został doceniony i nagrodzony.

Kompleks pięciu połączonych ze sobą obiektów powstał na terenie nieczynnego kamieniołomu Korzecko na górze Rzepka, nieopodal Chęcin. 5,5 hektara ziemi na potrzeby tej inwestycji przekazała Gmina Chęciny, która weszła w skład konsorcjum realizującego to przedsięwzięcie. Pozostałymi partnerami są tu Województwo Świętokrzyskie i Powiat Kielecki, zaś samo Centrum jest kolejnym obiektem naukowym na mapie zasobów Uniwersytetu Warszawskiego.

Na 6,5 tys. m² znajduje się reprezentacyjny budynek główny z salą audytorijną na 240 miejsc i zapleczem socjalnym, pracownie dydaktyczne i laboratoria, m. in. chemiczne, mikroskopowe, komputerowe, geofizyczne, kartowania geologicznego i hydrogeologiczne oraz trzy budynki hotelowe, mogące przyjmując jednocześnie około 170 gości. Kompleks w 90% zasilany jest z odnawialnych źródeł energii: słonecznej i ciepła Ziemi.

Gmach ECEG, który idealnie komponuje się z wnętrzem kamieniołomu i istniejącymi tam skarpami, uznano za najlepszy polski budynek użyteczności publicznej podczas European Property Awards w Londynie. Teraz powalczy w światowym finale konkursu.

Nowoczesna baza lokalowa i aparatura laboratoryjna pozwolą ECEG stać się miejscem upowszechniania nauki i organizować tam, m.in. szkolenia i kursy geologiczne, ale – na co liczą gospodarze obiektu – może to być również fantastyczna przestrzeń dla współpracy z przedsiębiorcami z różnych gałęzi gospodarki powiązanych z geologią: przemysłu wydobywczego, materiałów budowlanych, naftowego i gazowego.

Projekt pn.: „Budowa Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach”
Realizowany przez: Uniwersytet Warszawski przy wsparciu członków Konsorcjum: Województwo Świętokrzyskie, Powiat Kielecki, Gmina Chęciny
Całkowita wartość inwestycji: 35 373 047,28 zł
Kwota dofinansowania z RPOWŚ 2007-2013: 28 487 989,10 zł □

EUROPEJSKIE NIE TYLKO Z NAZWY

Anna RdzaneK-Kapsa





INSTYTUCJE REGIONALNE W SYSTEMIE WDRAŻANIA RPOWŚ 2014-2020

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO:

Departament Polityki Regionalnej
ul. Sienkiewicza 63, 25-002 Kielce
tel. 41 36 58 170

Departament Wdrażania Europejskiego
Funduszu Rozwoju Regionalnego
ul. Sienkiewicza 63, 25-002 Kielce
tel. 41 36 58 100

Biuro Certyfikacji
ul. Sienkiewicza 63, 25-002 Kielce
tel. 41 36 58 196

Departament Wdrażania Europejskiego
Funduszu Społecznego
ul. Sienkiewicza 27, 25-007 Kielce
tel. 41 349 89 00

URZĄD MIASTA KIELCE

Wydział Zarządzania Funduszami Europejskimi
Biuro Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych
Aleja Solidarności 34
tel. 41 36 76 550

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
ul. Witosa 86, 25-561 Kielce
tel. 41 364 16 00

Zapytaj o fundusze europejskie!

Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w Województwie Świętokrzyskim

Główny Punkt Informacyjny o Funduszach Europejskich w Kielcach

ul. Św. Leonarda 1
tel. 41 343 22 95
tel. 41 340 30 25
tel. 41 301 01 18

Lokalny Punkt Informacyjny w Sandomierzu

ul. Mickiewicza 34, pokój nr 2
tel. 15 832 33 54
tel. 15 864 20 74

Lokalny Punkt Informacyjny w Busku-Zdroju

Al. Mickiewicza 15, pokój nr 5
tel. 41 378 12 06
tel. 41 370 97 17

bezpłatna infolinia: 800-800-440

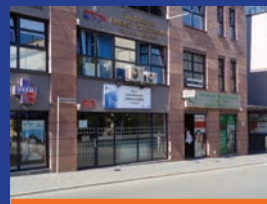
fax: 41 365 81 91

e-mail: PIFE@sejmik.kielce.pl

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Punkt obsługuje powiaty:

- kielecki
- skarżyski
- starachowicki
- konecki
- włoszczowski



Punkt obsługuje powiaty:

- sandomierski
- ostrowiecki
- opatowski
- staszowski



Punkt obsługuje powiaty:

- buski
- pińczowski
- kazimierski
- jędrzejowski

